

Most ponad granicami

W Żorach zainicjowano budowę polsko-śląsko-europejskiego projektu, który ma umożliwić międzynarodową współpracę przedsiębiorstw.



Spotkanie Forum Współpracy Gospodarczej zorganizowane przez DieDS-Akademie w Heidelbergu (RFN) zapoczątkowało współpracę firm z Niemiec i Polski. Pomysłodawcą „Mostu” jest Karl-Heinz Henryk Czogalla – prezydent DieDS-Akademie, który urodził się w Raciborzu i jako 20-latek wyjechał do Niemiec, gdzie opracował technikę nauki języka niemieckiego w zaskakująco krótkim czasie. Po 34 latach ponownie przyjechał na Górny Śląsk – i przeżył zaskoczenie na widok wielkich zmian, jakie zaszły w regionie przez ponad trzy dekady. Jak sam twierdzi – „spojrzał na region przez inne okulary”. Zastał prężny sektor małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP) – i postanowił stworzyć projekt, który umożliwia przedsiębiorstwom niemieckim pozyskiwanie wykwalifikowanych pracowników z regionu śląskiego.

W marcu br. podczas spotkania w Żorach przedstawiono zarys projektu DieDS-Akademie oraz jego cele. Prezydent Czogalla opowiedział o swoich doświadczeniach z nauczaniem języka niemieckiego pod kątem języka dla specjalistów. „Moim zadaniem było nauczanie języka fachowego – w ten sposób dogłębnie zainteresowałem się językiem niemieckim” – powiedział Karl-Heinz Henryk Czogalla. „Odkryłem w nim zakodowaną wiedzę o sukcesie. Nazywam to „Algorytmem sukcesu”. Rozwinąłem system, za pomocą którego jestem w stanie osobę ze średnim lub wyższym wykształceniem w 320 godzin nauczyć języka na tyle, że nie będzie potrzebowała żadnych dodatkowych kursów” – dodał.

DieDS-Akademie kwalifikuje międzynarodowych fachowców na potrzeby rynku niemieckiego. Po zauważeniu potencjału Śląska zarządzający akademią postanowili zainicjować projekt współpracy między firmami z Niemiec i Polski – a w ten sposób wspierać rozwój regionalny. „Polsko-śląsko-europejski Most” jest ideą opierającą się na wzajemnej chęci pomocy. Przedsiębiorstwa niemieckie czują niedobór wykwalifikowanej kadry specjalistów. Na rodzimym rynku

nie potrafią znaleźć doświadczonych pracowników o dostatecznie wysokich kompetencjach. Z kolei na rynku polskim, szczególnie na Śląsku, można znaleźć fachowców o odpowiednich kwalifikacjach, którzy poszukują zleceń. Ideą mostu polsko-śląsko-europejskiego jest umożliwienie współpracy zainteresowanym podmiotom. DieDS-Akademie ma też mieć udział w szkoleniach językowych dla pracowników przyjeżdżających do Niemiec.

W swoim wystąpieniu prezydent Żor Waldemar Socha podkreślił, że projekt nie polega na eksporcie siły roboczej do Niemiec – ma być motorem do rozwoju regionu. Przedsiębiorstwa z Polski i Niemiec będą współpracowały na partnerskich zasadach, razem realizując projekty. Władze miejskie są otwarte na nowe rozwiązania i nowe drogi kooperacji. „Czasy prostej współpracy gospodarczej

się skończyły, teraz trzeba szukać nowych rozwiązań” – powiedział prezydent Socha. „Unia Europejska musi wytyczać nowe kierunki rozwoju gospodarczego w skali światowej. Należy lepiej wykorzystywać wewnętrzne zasoby wspólnoty” – dodał.

Żory jako miejsce zainicjowania „Mostu” są o tyle dobrym wyborem, gdyż w wysokim stopniu współpracują z biznesem. Miejsce spotkania – Muzeum Miejskie – zostało wybudowane w porozumieniu z Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną i oprócz przestrzeni kulturalnej pełni także rolę przestrzeni biznesowej. Miasto sukcesywnie stara się przekonywać inwestorów do lokowania przedsięwzięć w Żorach. W spotkaniu uczestniczyli członkowie DieDS-Akademie: prezydent Karl-Heinz Henryk Czogalla, dziekan Wydziału Stosunków Międzynarodowych i Projektów Europejskich dr Michaela C. Hertkorn, dziekan Wydziału Budownictwa, Energetyki i Ochrony Środowiska inż. Hans-Otto Wenski, prawnik Adam S. Dampc, ekonomista, poliglota Klaus Bylitz, a także przedstawiciele firmy Kissler z prezesem Zarządu Christianem Amonem na czele.



Na zdj. od lewej: Karl-Heinz Henryk Czogalla i prezydent Żor Waldemar Socha

„Wspólna Europa daje wiele możliwości”

Rozmowa z Karlem-Heinzem Henrykiem Czogalla, założycielem, prezydentem DieDS Akademii w Heidelbergu (RFN)

Jak zaczęła się Pańska przygoda z językiem niemieckim?

– Urodziłem się w Raciborzu – tutaj ukończyłem technikum aparatury kontrolno-pomiarowej i automatyki przemysłowej, a następnie rozpocząłem studia informatyki i cybernetyki na Politechnice Śląskiej. Nie było jednak mi dane, żeby je skończyć – w wieku 20 lat opuściłem Polskę i wyjechałem do Niemiec, gdzie moje życie całkowicie się zmieniło.

W Niemczech zrobiłem kurs języka niemieckiego, którego w ogóle nie znałem, następnie musiałem powtórzyć maturę. Dzięki temu mogłem podjąć studia – na uniwersytecie w Hanowerze studiowałem fizykę i matematykę, a na uniwersytecie w Heidelbergu medycynę. Dzięki temu poznałem branżę szkoleniową: kształciłem nauczycieli pierwszej pomocy dla urzędników zdrowia.

Zacząłem pracować w ośrodku szkoleniowym w Stuttgartu, gdzie zajmłem się kształceniem językowo-specjalistycznym dla personelu medycznego. Głównym problemem była niemożność komunikacji wynikająca z nieznaności języka – zależało nam na uznaniu zagranicznego wykształcenia personelu medycznego. Dzięki doświadczeniom zdobytym w tym ośrodku stworzyłem model nauczania, dzięki któremu jestem w stanie nauczyć fachowca języka niemieckiego w ciągu 320 godzin na tyle, że jest w stanie prowadzić wykłady w języku niemieckim i nie potrzebuje dodatkowego kursu językowego. W Niemczech jest teraz bardzo duże zapotrzebowanie na fachowców – brakuje nam specjalistów, których przecież nie brakuje w innych krajach. Często największą obawą przed wyjazdem zagranicznym takich osób jest nieznanosc języka. Z tego powodu założyłem własną placówkę szkoleniową – DieDS Akademie i naszą pierwszą propozycją były właśnie kursy języka niemieckiego z kształceniem fachowym, specjalistycznym.

Dlaczego podjął Pan decyzję o rozszerzeniu działalności o Górny Śląsk?

– W grudniu 2015 r., po 34 latach przyjechałem na Śląsk by spędzić tu święta Bożego Narodzenia. Wtedy poznałem wspaniałych ludzi i odkryłem na nowo miejsce mojego

urodzenia. Jestem zafascynowany zmianami, które ostatnimi laty dokonały się w regionie. Patrzę na nowy Śląsk – i wiem, że chcę być jego częścią.

W naszej Akademii mamy wydział stosunków międzynarodowych i projektów unijnych. Po odkryciu nowego oblicza regionu śląskiego postanowiłem więc stworzyć polsko-śląsko-europejski most, który umożliwi współpracę i kooperację firmom z Niemiec i Polski. Chcemy wzmacniać rejony gospodarczo i ułatwić przedsiębiorcom komunikację. W Polsce zmieniła się mentalność – a Niemcy nie są jeszcze tego świadomi. Chcemy im to pokazać i udowodnić, że Polacy mogą wiele. Tworzymy na Śląsku filię, która umożliwi wzajemny kontakt przedsiębiorstw.

Jak wyobraża sobie Pan taką współpracę?

– W Niemczech jest wiele firm, które nie są w stanie realizować zleceń z powodu braku wykwalifikowanych kadr. Na Śląsku odnalazłem wykształcony personel, który jest przeszkolony i pełen możliwości produkcyjnych.

Ideą mostu polsko-śląsko-niemieckiego jest zbudowanie powiązania między naszymi przemysłami. Wyobrażam sobie to jako współpracę firm z różnych krajów, które wzajemnie rozwiązują swoje problemy. Rozwiązania mają iść od mieszkańców środkowej Europy do mieszkańców środkowej Europy. W wieku 20 lat moim marzeniem była taka Europa, jaką mamy dzisiaj. Europa bez granic, wspólna Europa, która daje wiele możliwości.

Jeden z najlepszych inżynierów niemieckich, pan Fahrenbach, namalował obraz białego mostu – ten obraz podarowałem prezydentowi miasta Żory. W miejskim muzeum chcemy zorganizować wystawę dotyczącą tej współpracy, na temat mostu polsko-śląsko-europejskiego. Ogłosiliśmy też w Żorach konkurs na logo projektu: dla zwycięzcy przewidziana jest nagroda w wysokości tysiąca euro i wycieczki do Heidelbergu.

Chcemy zachęcić ludzi – zwłaszcza młodzież – do myślenia o Niemczech w kategorii współpracy gospodarczej.

➤ Rozmawiał Janusz Pilszak



Eine Brücke über die Grenzen

In Zory wurde die Schaffung eines Polnisch-Schlesisch-Europäischen Projektes initiiert, welches die internationale Zusammenarbeit von Unternehmen ermöglicht.



Das Treffen des Forums für wirtschaftliche Zusammenarbeit, organisiert durch die DieDS-Akademie aus Heidelberg, hat die Zusammenarbeit von Firmen aus Deutschland und Polen begonnen. Ideengeber dieser „Brücke“ ist Karl-Heinz Henryk Czogalla, Leiter der DieDS-Akademie, der in Ratibor geboren wurde und als 20-Jähriger nach Deutschland ausgewandert ist, wo er eine Technik der Lehre der deutschen Sprache in einem beeindruckend kurzen Zeitraum entwickelt hat. Nach 34 Jahren kehrte er nach Oberschlesien zurück und war verblüfft angesichts der großen Veränderungen, welche sich in der Region innerhalb von mehr als 3 Dekaden ereigneten. Wie er selbst sagt sieht er die Region nun „durch eine andere Brille“. Er entschied sich, ein Projekt zu starten, welches den Austausch von Fachkräften zwischen kleinen und mittleren Unternehmen Deutschlands und Polens ermöglicht.

Während des Treffens im März in Zory erklärte Akademieleiter Czogalla im Laufe seiner Vorstellung des Projektes DieDS-Akademie und seiner Ziele von seinen Erfahrungen im Bereich der Lehre der deutschen Sprache für Fachkräfte. „Meine Aufgabe war die Lehre der Fachsprache, so habe ich mich intensiv mit der deutschen Sprache beschäftigt“, erzählte Karl-Heinz Henryk Czogalla. „Ich habe in ihr verschlüsseltes Erfolgswissen entdeckt. Ich nenne das den Erfolgsalgorithmus. Ich entwickelte ein System, mit dem ich in der Lage bin, einer Person mit mittlerer oder höherer Bildung die Sprache innerhalb von 320 Stunden so beizubringen, dass diese nie wieder einen Sprachkurs benötigt“, ergänzt er.

DieDS-Akademie bildet internationale Fachkräfte für den deutschen Arbeitsmarkt aus. Als er das Potential Schlesiens entdeckte hat der Akademieleiter ein Projekt für die Zusammenarbeit von Firmen aus Deutschland und Polen initiiert, um auf diese Weise die regionale Entwicklung zu fördern. Das Projekt „Polnisch-Schlesisch-Europäische Brücke“ soll die gegenseitige Unterstützung fördern. Deutsche Firmen können

auf dem heimischen Markt nicht ausreichend hochqualifizierte Fach- und Führungskräfte finden. Auf der anderen Seite gibt es auf dem polnischen Markt, speziell in Schlesien, Fachkräfte mit entsprechenden Qualifikationen, die Aufträge suchen. Die Idee der „Polnisch-Schlesisch-Europäischen Brücke“ ermöglicht hier eine für beide Seiten Gewinn bringende Zusammenarbeit.

DieDS-Akademie bildet dann die nach Deutschland kommenden Fach- und Führungskräfte in der deutschen Sprache aus.

In seinem Vortrag unterstrich der Bürgermeister der Stadt Zory, Waldemar Socha, dass das Projekt nicht auf dem Export von Arbeitskraft nach Deutschland basiert, sondern ein Motor für die Entwicklung der Regionen sein soll. Unternehmen aus Polen und Deutschland werden auf einer partnerschaftlichen Grundlage zusammenarbeiten und zusammen Projekte umsetzen. Die Lokalverwaltungen

sind offen für neue Lösungen und neue Wege der Kooperation. „Die Zeiten der simplen wirtschaftlichen Zusammenarbeit sind vorbei, jetzt bedarf es neuer Lösungen“, sagte Bürgermeister Socha. „Die EU muss neue Wege in der wirtschaftlichen Entwicklung in der globalen Welt einschlagen. Man muss die inneren Potentiale der Gemeinschaft besser nutzen“, ergänzte er. Zory ist als Ausrichter der Eröffnung der Brücke eine gute Wahl, weil die Stadt eng mit der Wirtschaft kooperiert. Der Treffpunkt, das städtische Museum, wurde in Zusammenarbeit mit der Metropolregion Kattowice geschaffen und stellt das Verbindungsstück zwischen Wirtschaft und Kultur dar. Die Stadt versucht sukzessive Investoren anzuwerben. Am Treffen nahmen Mitglieder der DieDS-Akademie teil: Akademieleiter Karl-Heinz Henryk Czogalla, Fachbereichsleiterin für Internationale Beziehungen und EU-Projektmanagement Dr. Michaela Hertkorn, Fachbereichsleiter Bauwesen, Energie, Umwelt Dipl.-Ing. Umwelt Hans-Otto Wenski, Jurist Adam S. Dampc, Dipl.-Kfm. und Sprachtrainer Klaus Bylitz, sowie die Vertreter der Fa. Kissler mit Geschäftsführer Christian Amon.



Foto. Von links: Karl-Heinz Henryk Czogalla und Präsident von Zory Waldemar Socha

„Ein gemeinsames Europa schafft viele Möglichkeiten“



**im Gespräch mit Karl-Heinz Henryk Czogalla,
Gründer und Leiter der DieDS Akademie in Heidelberg**

Wie begann Ihr persönliches Abenteuer mit der deutschen Sprache?

Ich bin in Ratibor geboren, hier schloss ich das Technikum für Mess-, Prüfungsanlagen und Industriemotoren ab. Anschließend begann ich ein Studium der Informatik und Kybernetik an der Polytechnischen Hochschule Schlesien.

Im Alter von 20 Jahren verließ ich Polen und ließ mich in Deutschland nieder, wo mein Leben eine vollständige Wendung nahm.

In Deutschland besuchte ich einen Kurs der deutschen Sprache, die mir bis dahin fremd war, als nächstes musste ich mein Abitur wiederholen. Aufgrund dessen war ich in der Lage ein Studium der Physik und Mathematik an der Universität Hannover, sowie der Medizin an der Universität Heidelberg, aufzunehmen. So kam ich in die Bildungsbranche: Ich bildete Erste-Hilfe Lehrer für die Gesundheitsämter aus.

In einem Bildungszentrum in Stuttgart brachte ich medizinischem Personal im Rahmen von Anerkennungslehrgängen für ausländische medizinische Fachkräfte die Fachsprache bei. Aus dieser Erfahrung heraus, entwickelte ich ein System, mit dem eine Fachkraft die deutsche Sprache in 320 Stunden so erlernen kann, dass sie in der Lage ist freisprechend Vorträge in der deutschen Sprache zu halten und nie wieder einen Sprachkurs benötigt. In Deutschland gibt es derzeit einen hohen Bedarf an Fachkräften, die es in anderen Ländern zur Genüge gibt. Oft sind die größten Bedenken gegen einen Umzug ins Ausland in fehlenden Sprachkenntnissen begründet. Aus diesem Anlass gründete ich ein Bildungszentrum – DieDS Akademie – und unser erstes Angebot waren Deutsch-Qualifizierungskurse in 320 Stunden für den deutschen Arbeitsmarkt und fachliche Weiterbildung.

Warum haben Sie sich entschieden, Ihren Tätigkeitsbereich auf Oberschlesien auszudehnen?

– Im Dezember 2015 kehrte ich erstmals nach 34 Jahren zum Weihnachtsfest wieder nach Oberschlesien zurück. In der Zeit lernte ich Spitzenleute kennen und entdeckte meinen Geburtsort wieder neu. Fasziniert von den Änderungen, die sich in den letzten Jahren in der Region ereignet haben, betrachte ich das neue Schlesien und weiß, dass ich ein Teil dessen sein will!

In unserer Akademie haben wir einen Fachbereich für internationale Beziehungen und EU-Projektmanagement. Nachdem ich das neue Antlitz der schlesischen Region kennen gelernt hatte entschied ich mich dazu, die Polnisch-Schlesisch-Europäische Brücke zu gründen, welche die Zusammenarbeit und Kooperation von Firmen aus Deutschland und Polen ermöglicht. Wir möchten Regionen wirtschaftlich stärken und die Kommunikation von Unternehmen vereinfachen. In Polen hat sich die Mentalität geändert – und die Deutschen sind sich dessen noch nicht bewusst. Wir möchten Ihnen das zeigen und beweisen, dass Polen zu vielem in der Lage

sind. Wir eröffnen eine Filiale in Schlesien, welche den gegenseitigen Austausch von Firmen erst möglich macht.



sind. Wir eröffnen eine Filiale in Schlesien, welche den gegenseitigen Austausch von Firmen erst möglich macht.

► Wie stellen Sie sich diese Zusammenarbeit vor?

– In Deutschland sind viele Firmen nicht in der Lage eine Lösung für den Akademiker- und Fachkräfte-Mangel zu finden. In Schlesien habe ich qualifiziertes Personal kennengelernt, welches hervorragend ausgebildet ist und ein hohes Produktionspotential hat.

Die Idee der Polnisch-Schlesisch-Europäischen Brücke ist es, Verbindungen unserer Wirtschaften zu kreieren. Ich stelle mir eine Zusammenarbeit von Firmen unterschiedlicher Länder vor, die gegenseitig die Probleme des jeweils anderen lösen. Die Lösungen kommen direkt von den Einwohnern Mitteleuropas. Im Alter von 20 Jahren war so ein Europa wie wir es heute haben, mein Traum. Ein gemeinsames Europa ohne Grenzen, welches viele Möglichkeit schafft.

Einer der brilliantesten Ingenieure Deutschlands, Herr Fahrenbach, malte uns das Bild der weißen Brücke. Diese Bild schenkte ich der Stadt Żory. Im städtischen Museum möchten wir eine Ausstellung organisieren, die diese Zusammenarbeit abbildet, zum Thema der Polnisch-Schlesisch-Europäischen Brücke. Wir haben außerdem in Żory einen Wettbewerb ausgerufen, um ein Logo für das Projekt zu finden: Auf den Sieger warten EUR 1.000 und eine Reise nach Heidelberg.

Wir möchten insbesondere die Jugend motivieren, über Deutschland als Wirtschaftspartner nachzudenken.

► Das Interview führte Janusz Pilszak